

# Henryk Bogacki

---

"Kanon : von den Anfängen his zum  
Fragmentum Muratorianum",  
Alexander Sand, Freiburg-Basel-Wien  
1974 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 46/2, 222

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Alexander SAND, *Kanon. Von den Anfängen his zum Fragmentum Muratorianum*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 90 (*Handbuch der Dogmengeschichte*, wyd. M. Schmaus, A. Grillmeier i L. Scheffczyk, tom I: *Das Dasein im Glauben*, zeszyt 3 a—1).

W ostatnim czasie na nowo rozwinęła się dyskusja na temat powstania kanonu ksiąg Pisma św. O ile jednak dawniej w problematyce tej przeważały kwestie historyczne, o tyle teraz dominują aspekty teologiczne, przede wszystkim eklezjologiczne. W jaki sposób autorytet Jezusa i apostołów przypadł w udziale Pismu św.? Jakie kryteria skłoniły do dodania do zbioru pism żydowskich także pism chrześcijańskich, które potem swą powagą przestroniły księgi Starego Testamentu? Ilość dokumentów historycznych z okresu kształtowania się kanonu jest ograniczona, a znaczenie ich polega głównie na tym że są świadectwem wysiłków pierwotnych wspólnot chrześcijańskich usiłujących wyrazić swoją wiarę.

A. Sand przedstawia wyniki dotychczasowych badań na temat przekazów historycznych dotyczących powstawania kanonu ksiąg Starego i Nowego Testamentu w okresie do tzw. *Fragmentum Muratorianum* (koniec II wieku), uwzględniając w ich naświetlaniu problematykę teologiczną, szczególnie wiele uwagi poświęcając czynnikom, jakie wpływały na formowanie się kanonu pism Nowego Testamentu.

Autor opowiada się przeciw zbyt uproszczonym schematom, które powstanie kanonu wiążą z jakąś konkretną koncepcją teologiczną. W tym procesie miały udział rozmaite wspólnoty o odmiennym charakterze, kierujące się różnymi motywami działania. Niemalą rolę odegrało uznanie autorytetu i powoływanie się na jego powagę. Początkowo autorytetem cieszyło się słowo Boże, kiedyś wypowiedziane, potem podawane drogą przekazu ustnego, później także pisemnego. Słowo spisane zachowało autorytet słowa objawionego. Jednakże dla głoszenia i przechowywania tego słowa konieczny jest autorytet wspólnoty zbudowanej na tym słowie. Pismo św. nie stanowi bowiem wielkości absolutnej, wymaga zawsze interpretowania przez Kościół.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Theoderich KAMPMANN — Rudolf PADBERG, *Der Fall Josef Wittig fünfzig Jahre danach*, Paderborn 1975, Ferdinand Schöningh, s. 84.

Dnia 29 lipca 1925 r. wciągnięto na indeks książek zakazanych niektóre publikacje J. Wittiga, profesora patologii uniwersytetu we Wrocławiu. W następnym roku autor został ukarany ekskomuniką. Powodem sankcji karanych nie były dzieła patologiczne, ale twórczość autora, którą można określić dzisiejszym terminem jako publicystykę teologiczną. Wittig był oryginalnym myślicielem, wyczuwającym potrzeby chwili, obdarzonym niemalym talentem pisarskim. Bezpośrednią przyczyną dyskusji i wystąpień przeciw niemu tak innych autorów, jak instancji kościelnych był jego artykuł *Die Erlösten*, zamieszczony w czasopiśmie „Hochland” w r. 1922. Wittig ujmował zagadnienie odkupienia i jego konsekwencji odmiennie od obowiązującej wówczas „teologii szkolnej”. Z perspektywy pięćdziesięciu lat, jakie upłynęły od tamtych wydarzeń, przypadek Wittiga ukazują się w znacznie skromniejszych wymiarach niż go odczuwali ludzie ówczesni. Wiele zmieniło się w życiu Kościoła i w teologii, a teologów popadających w znacznie poważniejsze konflikty z nauką Kościoła nie spotykają sankcje tak ostre, jak te, które dotknęły Wittiga.

Mimo zmienionych proporcji przypadek Wittiga niewątpliwie jest charakterystyczny dla kryteriów wówczas stosowanych w Kościele, przede wszyst-